

Tygodnik

Jarosławski

poświęcony sprawom miasta i powiatu.

Prenumerata z przesyłką pocztową:

Kwartalnie 3. ZŁ.

miesięcznie 1 ZŁ.

Lokal wydawnictwa: ul. Słowackiego 24

Otwarty codziennie od godz. 1.—2.

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia zwykłe 16 gr. za 1 mm. W tekście 80 gr. za 1 mm
Nadesłane 40 » » 1 » Przed tekst. red. 100 » » 1 »
Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe. Ogłoszenia zamiejscowe
o 25% zagr. o 50% droższe. Kolumny ogł. zwykłe składają się z 6 szpalt.
— Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy. —
Osobom prywatn. udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu

Nasi opozycjoniści.

Opozycjoniści Marszałka Piłsudskiego, którzy — nawiasem mówiąc — wolą się nazywać ze względów oportunistycznych opozycjonistami rządu, po to, by w akcji wyborczej nie narażać się na niebezpieczeństwa walki z autorytetem Marszałka w społeczeństwie, — opozycjoniści ci postępują w sposób niesłychanie naiwny, a nawet komiczny. W prasie endeckiej, a nawet socjalistycznej czyta się ciągle pretensje, iż Marszałek Piłsudski, jako szef rządu nie ogłasza programu. Panowie ci zarzucają zwolennikom zdecydowanym czy też sym atykom Marszałka, że ci idą z Nim, pnie znając jego programu.

Tymczasem sprawa przedstawia się tak, jak z widzom w teatrze, którzyby żądał w połowie przedstawienia od aktora grającego rolę Konrada, by mu koniecznie opowiedział jak ją grać zamierza. — Nie widzisz pan jak gram, odpowiada aktor. — Widzę, replikuje widz. ale cóż z tego, kiedy nie rozumiem według jakiej grasz pan metody, boś pan tego nie powiedział.

Nie bierzemy udziału w żadnej kombinacji wyborczej i stąd, nasz stosunek do wchodzącej w decydujące stadium kampanii wyborczej, jest zupełnie obiektywny i wolny od partyjotyzmu tej lub innej listy.

Temwięcej wypada nam wytknąć anomalję w taktyce opozycjonistów Marszałka Piłsudskiego.

Zapominają oni, że treścią opozycji jest to, iż wie przeciw czemu oponuje i do czego dąży i że ona wypowiada walkę, prowadzi ją, nadaje jej ton.

Opozycja zecyna walkę wyborczą i wysuwa swoje hasła, które przeciwstawia programowi rządu i tym, którzy stają na jego gruncie.

Program rządu? Rysuje się on jasno w realnych wynikach jego pracy. Wyraża się on w cyfrach, wykresach, tekstach rozporządzeń ustawowych.

Rząd może powiedzieć: dążę do wzrostu pokrycia pieniądza obiegowego. Lepiej jednak z pewnością, gdy rząd może powiedzieć: od dnia 31 grudnia 1926 r. do 10 grudnia 1927 r. dałem wzrost zapasów kruszcu z 239 do 511 milionów złotych i walut mocnych z 284 do 891 milionów złotych.

Wszyscy powiadają, iż pragną zmniejszyć bezrobocie. A rząd bierze do ręki tabelę statystyczną i powiada: w ciągu 1927 r. zmniejszyłem bezrobocie o 64 tysięcy obywateli. A dalej podniosłem wydobywanie surowców żelaza w ciągu 1927 r. o 100%, stali o 60%, cynku o 20%. Podniosłem konsumpcję węgla w ciągu tegoż roku z 730 do 840 kg. na głowę obywatela, wyrobów włókien nych z 24 do 33 kg. itd. Położenie rolnictwa poprawiłem wydatnie, kredyt potaniłem i rozbudowuję. W polityce zagranicznej dałem wielki postęp w dziedzinie wzrostu roli Rzeczypospolitej w świecie i unormowania jej pokojowego współżycia z sąsiadami.

Tyle zrobiłem. W pracy nie ustaję. Stabilizacji na szwank narażać nie pozwolę. Dążę do podniesienia realnych zarobków szerokich mas pracujących, do dalszej rozbudowy gospodarstwa narodowego, pokoju w świecie i wokół granic Państwa.

A czegoż chce opozycja? Czy nie chce tego wszystkiego co zostało zrobione przez rząd? Czy może wierzy, iż potrafiłaby zrobić więcej?

Nic nam o tem nie mówi. Nie twierdzi nawet, że zdoła kontynuować pomyślnie dzieło Marszałka Piłsudskiego. Na tyle jest rzetelna. Ale chce być w opozycji i żąda programu od tych, których chce zwalczać. Jest w tem nieco nadmierna przesada.

Nasi endecy (również i domorośli) znowu chcą gwałtem bronić katolicyzmu. Bardzo pięknie. Lecz chyba nie przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu. W to nie uwierzy nikt, od Papieża do ostatniego katolika, trochę

choć przytomnego.

Opozycjo! — gdzie twoje hasła? Wasze mamrotania i odezwy wyborcze są puste jak bęben.

Wasze „gazety“ nie mają nic do powiedzenia, prócz fałszu i obłudy!

A za waszemi plecami stoi cień niedołęstwa i destrukcji w sprawach rządzenia państwem i kraj go widzi.

O rozwój miasta.

(Dokończenie.)

Należy bowiem mieć na uwadze, że miasto nasze pod względem przemysłowym stoi bardzo nisko, a uprzemysłowienie miasta jest bodajże kapitalnym punktem wyjścia dla całego jego rozwoju i zamożności.

Zbyteczne jest wyliczać korzyści i usługi jakie miastu daje jego przemysł.

Gdyby Jarosław, o tak dogodnym położeniu znajdował się gdzieś na Zachodzie, w Niemczech, lub we Francji — toby na pewno w ciągu lat kilku przemienił się w pierwszorzędną okrog przemysłowy. Byłoby to niestety objawem różnic w sposobie zapatrywania na tak doniosłą rolę, jaką dla społeczeństwa odgrywa uprzemysłowienie miasta. Coprawda — przywykliśmy od lat do miasta takiego, jakim jest dotąd, bez fabryk, bez ruchu przemysłowego i wydaje się nam, że poza tem nie istnieją dla nas dalsze możliwości rozwojowe w tym kierunku. Winniśmy to zapisać na rachunek bierności, braku inicjatywy i przedsiębiorczości — która o ile ta gdzie i kiedykolwiek się ukaże zabija zgubne partyjniactwo i demagogia, dla których nie może być miejsca tam, gdzie idzie o gospodarstwo, o byt miasta.

A tak przy minimalnem gospodarstwie produkcyjnem miasto nasze zwolna, a ciągle podupada, ludność ubożeje.

Pojawił się przed paru laty projekt utworzenia z Jarosławia portu rzeczno — a to w związku z projektowaniem wówczas połączeniem kanałowym Wisły z Dniestrem. Jarosław stałby się po Gdańsku i kilku zaledwie innych miastach, nad Wisłą leżących punktem przeładunkowym, leżącym na linii żeglugi rzecznej od morza Czarnego po Bałtyk.

O projekcie tym dotąd więcej nie słydać. Możliwie, że gdyby miasto miało wówczas

PERFUMY, MYDŁA w wielkim wyborze
FARBY DO SUKIEN z fabryk zagranicznych
poleca Drogerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO

Mag. Farm. Wiktor Brillant, drogerja i perfumerja pod „Czarnym psem” w Jarosławiu

SKŁAD PAPIERU, WSZELKICH PRZYBORÓW SZKOLNYCH I KANCELARYJNYCH.

należyte poparcie u Władz centralnych i w sejmie — plan ten mógł być w ciągu 6-ciu — 8 lat być zrealizowanym, a ludność miałaby wydatne dochody.

Coś podobnego było z linią kolejową Przeworsk — Rozwadow — Warszawa, wybudowaną jeszcze za czasów austriackich, o której mało kto może wie, iż bieg tej linii rozpoczynać się miał w Jarosławiu, a nie w Przeworsku.

Mielibyśmy zatem bezpośrednią komunikację kolejową ze stolicą, co jednakowoż dzięki zabiegom jakiegoś latyfundysty, przez którego grunta koło Jarosławia miał prowadzić tor — do skutku nie doszło.

Ze względów strategicznych Jarosław, tuż nad byłą granicą rosyjską leżący, stanowił za czasów austriackich siedzibę garnizonową broniącą przed atakami w razie wojny — Przemysła. Miano nawet tu utworzyć tzw. Korpskomando, a w Przemyslu tylko Festungskomando. Miano u nas stworzyć Sąd Okręgowy. Zmiany takie byłyby niewątpliwie miastu naszemu duży przyniosły pożytek.

A gdy obecnie położenie Jarosławia pod względem polityczno — terytorjalnym i strategicznym, wskutek unifikacji trzech zaborów — posiada zgoła inny charakter — kto wie, czy okaże się potrzebnym utrzymanie w naszym mieście wojska, któremu wyznaczyć mogą miarodajne czynniki inne miasto na siedzibę, a wtedy handel Jarosławia zostaje pozbawionym konsumenta o silnem, jak wiadomo zapotrzebowaniu.

Z tego ogólnego rzutu oka na położenie materialne miasta wynika, że przed świeżo do życia powołaną Reprezentacją miejską ukazuje się cały szereg problemów pierwszorzędnej wagi, których trafne rozwiązanie powinno całemu życiu miejskiemu nadać inny bieg, inne tempo we wszystkich przejawach działalności czynników gospodarczych, aby stworzyć naprawdę zdrowe i normalne warunki bytu dla spauperyzowanej naogół ludności miejskiej.

Obecna Rada miejska ma wolne pole do działania. Rezultaty jej wysiłków zależeć będą od należytego ocenienia przez nią potrzeb miasta i ludności. Od tej władzy miejskiej ma się prawo domagać nie frazesów, ale czynów, a nadewszystko bezstronności w jej poczynaniach w przyznanym jej zakresie działania. Czy polityka i nieodłączna jej towarzysząca — demagogia nie wkradną się do sali obrad — to przyszłość okaże...

W każdym jednak razie na Reprezentacji miejskiej ciąży „gros” odpowiedzialności za losy miasta, którego podźwignięcia z dotychczasowej opresji dyba sobie każdy żyjący, a w intencji Rządu i przyszłego Sejmu z pewnością nie będzie leżało utrudnianie rozwoju takiej Gminy, którą z korzyścią dla ogółu spełnia w ramach możliwości zadania prawdziwego samorządu.

Należy powstrzymać upadek miasta.

O ile jednak, mimo ciężkie warunki materialne Jarosław nie podupadł do reszty — co widać w polepszającym się jego stanie

zewnątrznym, w całym szeregu dokonanych inwestycji dla użytku ogólnego, akcji ku podniesieniu zdrowotności mieszkańców itd. — o tyle uznać w tem należy dobrą wolę dotychczasowego Zarządu miasta, którego kierownik p. inż. Sierankiewicz, przy świadomej celu inicjatywie, nie zaniedbał dotąd żadnej okazji, by dać naszemu grodu to, co jest dlań niezbędnem, dając tem wyraz należycie zrozumianej dbałości o rozwój miasta.

Yog.



Opamiętanie się N. D.

Na skutek apelu prof. Makarewicza ze Lwowa, pomieszczonego w „Słowie Polskim”, aby szczególnie na kresach, gdzie cennym jest każdy głos polskiego wyborcy, nawet z „zaciśniętymi zębami” głosować na Bezp. Blok Współp. z Rządem i w ten sposób wykazać rozum i dojrzałość obywatelską — zaznaczył się w łonie N. D. poważny odruch szukania drogi odwrotu i porozumienia z olbrzymią prorządowo nastroszoną masą obywatelstwa. Opinia wybitnego uczonego odbija się silnem echem w całej wschodniej Małopolsce i da niewątpliwie jak najlepsze rezultaty tak dla stronnictwa jak i dla kraju. Dla stronnictwa o tyle, że wykaze ono zrozumienie, że trzeba poświęcić partję dla Państwa, dla kraju zaś jest to poważny nabytek w sumie dotąd skonsolidowanych twórczych sił społeczeństwa, które masowo staje dziś na platformie ponadpartijnej. Wielki rozum znakomitego publicysty podciął raz na zawsze wywrotową robotę naszych domorosłych polityków, którzy wciąż się łudzą, że ktoś jeszcze zwraca na nich uwagę. Już się nie uda robota prowokatorska, nie pomoże zaklinanie wychodzące nie z serca, lecz z posiewu intrygi i nienawiści. Głos prof. Makarewicza — to cios dla różnych „głosów”, szerzących kłamstwa, żyjących z korsarstwa, przygotowujących nie mocarstwową Polskę, lecz „Targowicę” i upadek Państwa.

B.

Monachomachja wyborcza.

Wstrętnym objawem obłudy, jest wywieśzanie i nadużywanie, przy obecnych wyborach, szyldu katolickiego przez różne prawicowe partje i grupy.

Cel tego jest wyraźny, liczą na pomoc księży.

Na tem tle, wynikać może, jakieś wzajemne szarpanie się księży i ich organów przybocznych, jakaś „monachomachja” wyborcza. Różne organy księży sprzedawane przed kościołami, starają się wywrzeć presję na ks. biskupów, aby zakazu kandydowania księży nie rozszerzali i chcieliby aby nowy Sejm zaroził się od księży-parlamentarzystów.

Atakują w swych pismach stronnictwa znajdujące się pod protektorem biskupów, zarzucając im, że idą razem z sanacją i żydami, usiłując w oczach klerykałów, zdyskretować kandydatów stronnictw rządowych. Jest to wprost walka kogucia, wytoczona przez księży i mnichów politykujących, przeciwko pasterzom. Gorące to widowisko, trwa już za długo i najwyższy czas, aby ks. biskupi wezwali swych zaciętrzewionych podkomendnych do powstrzymania się od harców wyborczych i skierowali ich na właściwą drogę i aby nie kompromitowali stanu duchownego krzykiem, że „oni” muszą spieszyć z duchową odsieczą, aby Sejm i kraj wyegzorcymować.

Jeżeli rządowy front wyborczy, coraz silniej z tej strony zostanie ostrzeliwany i temperamenty jeszcze bardziej się rozigrają, dożyjemy gorących manewrów, bo i przeciwna strona gotuje się do jeneralnego ataku, co nie przyniesie korzyści ani religji, ani kościołowi.

Nieósemkarz.

Ważne dla emigrantów sezonowych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik w sprawie emigracji zbiorowej sezonowej do Niemiec.

Okólnik ten głosi, że zgodnie z konwencją emigracyjną polsko-niemiecką z dnia 24 listopada 1927 r. niezależnie od emigracji sezonowej, na podstawie wezwań imiennych, będzie dopuszczona emigracja na podstawie rejestracji zbiorowej w urzędach gminnych i dokonana będzie następnie rekrutacja na terenach powiatów, które oznaczy Ministerstwo pracy.

Zgłaszających się kandydatów, urzędy gminne zapiszą do zaświadczeń rejestracyjnych. Pierwszeństwo przysługuje kandydatom niezamężnym, którzy przebywali w Niemczech kilka lat bez przerwy, między 1 stycznia 1919 r. do 31 grudnia 1925 r. W dalszym ciągu mają być rejestrowani kandydaci z pośród bezrolnych, lub posiadających drobne gospodarstwo rolne. Posiadacze większych gospodarstw rolnych t. t. takich które wystarczające całkowicie na utrzymanie ich oraz ich rodzin, mogą być wpisywani dopiero wtedy, o ile wyznaczona cyfra nie zostanie wyczerpana.

Sprzedaż inwentarzowa!! ELIASZ SANDIG, GRUNWALDZKA 1. 18. Ceny okazyjne!! Obuwie, bielizna, kapelusze itd.

Rejestracja powinna być dokonana w ciągu stycznia 1928 r.

Przy dokonywaniu rejestracji nie mogą być brane jakiegokolwiek opłaty. Każdy kandydat winien przynieść z sobą stary paszport, o ile zaś go nie posiada, winien przynieść dwie fotografie, których tożsamość potwierdzi urząd gminny, jak również 50 gr. na koszt blankietu paszportu.

Do rekrutacji przybędzie przedstawiciel niemieckiej centrali robotniczej, który w porozumieniu z państwowymi urzędami pośrednictwa pracy dokona wyboru kandydatów na wyjazd do Niemiec.

Okólnik ten ma ważne znaczenie dla naszego powiatu z którego rokrocznie setki robotników rolnych wyjeżdża do Niemiec.

Wobec powyższego spodziewać się należy, że Starostwo Jarosławskie dołoży wszelkich starań, aby z naszego powiatu jaknajwięcej osób mogło wyjechać za zarobkiem do Niemiec.

Kobiety a wybory

Dzięki dekretowi Józefa Piłsudskiego, kobiety polskie od początku odzyskania Niepodległości otrzymały równouprawnienie. Jednakże polki nie otrzymały darmo swych praw, były one nagrodą za wierną służbę w walce o niepodległość.

Z chwilą gdy ustał gorący dech wojny, kobiety, które wykazały taki płomienny patriotyzm i ogrom trudów i poświęcenia dla sprawy, rozprószyły się. Uspołecznienie stało się wśród postępowych inteligentek, jakgdyby grzechem przeciw wdziękowi.

Najliczniejsze są organizacje kobiece prawnicze „Narodowa Organizacja Kobiet” „Koło Polek” a dalej różne Zytki i kobiety katolickie. W sumie stanowią one poważną liczbę. W sumie stanowią one argument, że równouprawnienie kobiet stało się twierdzą wstecznicstwa i reakcji.

Prawdą jest istotnie, że organizacje te odznaczają się karnością i dyscypliną. Że na odgłos rogu endeckiego podnoszą tumult jak owce. Prawdą jest, że w pozach hieratycznych matek — polek rozdzierają szaty i podnoszą lament na każdy rozkaz endecki, jako płaczki zawodowe (patrz rozwojowy świstek) „Biada nam! Biada dzieciom naszym! Biada Ojczyźnie jak zwycięży lewica! rozwody, związki małżeńskie, religja, kościół, szkoły, konkordat itp. brednie chorego mózgu!”). Prawdą jest, że pod przewodnictwem politykującej sutanny, czarna armja dewotek karna jest nad podziw: niedołężne staruszki przynoszone w fotelach na wybory, aby przed wyzionieniem ducha wyzionęły ósemki.

A my? Czybyśmy miały przeciwstawiać

temu tylko obojętność? Obojętność wobec spraw państwa, wobec krzywd społecznych, wobec krzywd własnych — przez bierność tylko — i aby nie zgrzeszyć społecznikowaniem przeciwko — wdziękowi?

Istotnie kobietom pracującym nie starczy czasu na pracę społeczną. Usiłują one pogodzić pracę zarobkową z obowiązkami domowymi i urodą życia. Nie starcza im czasu również na to, aby zapobiedz krzywdom własnym, aby wywalczyć lepsze płace, stanowiska, odpowiadające kwalifikacjom. Mamy równouprawnienie na papierze, ale nie realizuje się w życiu tych przepisów z winy naszej własnej.

Prawica wzbrania nam tych praw przez rutynę i wstecznicstwo, lewica z obawy, że wszelkie prawa dane kobietom obracają się na obronę ciemnogrodu.

Na ten raz przed wyborami ocknęły się kobiety demokratyczne i postępowe. Dowiodą że to nieprawda, że kobiety są ostoją reakcji. Dłońmi kochającymi życie, tworzenie i wznoszenie, podeprą młode państwo. Wielkie serce, nabrzmiałe troską i krzywdą cudzą, rzucą na szalę targów politycznych. Upomną się o prawa dziecka i ochrony matek i młodocianych, o płace kobiet, dzięki bierności własnej i starych płaczków endeckich, upośledzonym.

Ocknijcie się kobiety polskie, niech się los Wasz i Waszych dzieci nie rozbije o bierność i obojętność.

Kobieta Polka.

KORESPONDENCJE.

Nisko, dnia 25. stycznia 1928.

Powiat nizański bałamucony od długich lat przez Dąbalów, Okoniów i im podobnych działaczy politycznych ocknął się nareszcie i po ciężkich doświadczeniach doszedł do przekonania, że jedyna ostoja dobra ludowego w przyszłości może być tylko polityka ludowa oparta o Rząd Marszałka Piłsudskiego.

Zjazd delegatów b. stronnictwa Piasta łącznie ze zwolennikami innych stonnictw ludowych w dniu 21. stycznia br. był wymownym dowodem tej niezłomnej woli ludu, że dłużej bałamucić się nie pozwoli.

Niezwykłe liczny zjazd zbudował na gruzach „Piasta” i innych stronnictw „Zjednoczenie Ludowe” a na przewodnika w pracy w nowym stronnictwie z żywiołową siłą powołał Dyrektora Gimnazjum państwowego P. Stanisława Cwikowskiego syna ludu i znanego w każdej gminie tut. powiatu pracownika oświatowego.

Treść przemówienia P. Dyrektora Cwikowskiego, w którym mowca scharakteryzował idealną postać sędziwego senatora Bójki odpychanego od wpływów na politykę ludową przez przywódców ludowych chciwych zaszczytów, a powołanego obecnie na należne mu miejsce w polityce chłopskiej przez Marszałka Józefa Piłsudskiego, wywarło głębokie wrażenie na obecnych, którzy bez żadnych sprzeciwów z niesłychanym zapałem postanowili poprzeć akcję wicemarszałka Bójki w powiecie a mandat poselski ofiarować Dyr. P. Stanisławowi Cwikowskiemu.

Radosnym okrzykiem na cześć Marszał-

Najtańszym środkiem na kaszel są

**Kaiserakarmelki
piersionowe
z 3 jodłami**

przytem niezawodne w działaniu, czego dowodem jest 7700 zaświadczeń lekarzy i prywatnych.

Uważać na markę ochronną!

Do nabycia: Apteki: Apteka pod Opatrznością, Mag. Szymon Pfau, Droguerje: Mag. Wiktor Brillant.

ka Piłsudskiego i Senatora Bójki zakończono to polityczne zebranie.

KRONIKA.

Osobiste. P. Stanisław Przysajko, praktykant administracyjny I. kat. przeniesiony został z urzędu wojewódzkiego we Lwowie do tut. Starostwa

Ze Sądu. W najbliższym czasie ma powrócić do tut. Sądu p. sędzia R. Langner, który przez szereg miesięcy pełnił funkcje naczelnika Sądu w Cieszanowie.

P. sędzia Szwedzicki Jerzy, który obecnie prowadzi dział karny (U), ma objąć dział cywilny.

Sędzią przy tut. Sądzie mianowano P. Korpiaka, sędziego z Przemyśla, który w krótkim czasie ma objąć swoje obowiązki.

Spodziewać się należy, że po tych zmianach i uzupełnieniach na stanowiskach Sędziów, Sąd tutejszy będzie nadal funkcjonował sprawnie jak dotąd, pod sprężystym kierownictwem P. Radcy Galika. Brak bowiem Sędziów, dawał się dotkliwie we znaki ludności, przez kilkanaście miesięcy, gdyż Oddział II. cywilny po odejściu p. radcy Frenkla do Rzeszowa, zupełnie nie funkcjonował, z którego to powodu cierpiała ludność nie mogąca doczekać się załatwienia swych praw, jak również cierpiał na tem i wymiar sprawiedliwości.

Zjazd piątuchów. W sali Sokoła odbył się dnia 20. bm. zjazd „delegatów” Piasta. Ustalono kandydatury z powiatu jarosławskiego. Wybraną została cała „menażerja” Gil, Czyż i Goryl. Przewodniczylna zebraniu znany z robienia wyborów w Skołoszowie, Budyński, który — jak nas informują — zostaje w tych dniach zawieszony w urzędowaniu z powodu dochodzeń, wdrożonych przeciw niemu przez Prokuraturę przy Sądzie Okręgowym w Przemyśle o różne nadużycia.

Zabawy. Korpus Oficerski Garnizonu Jarosław urządził dnia 11. lutego br. w salach Kasyna Ofic. B a l r e p r e z e n t a c y j n y który będzie jedną z największych atrakcji tego sezonu. W sferach towarzyskich miasta i okolicy okazał wielkie zainteresowanie.

Cech rzeźniczy w Radymnie urządził w środę dnia 1 lutego br. w sali tamt. »Sokoła« zabawę taneczną o godz. 7 wiecz. Przygrywać będzie oryginalna orkiestra jazzbandowa pp. Germanów z Jarosławia.

Unieważnienie wyborów gminnych. Dowiadujemy się, że Urząd Wojewódzki unieważnił wybory gminne w Radymnie i w Skołoszowie z powodu wykazanych nieprawidłowości.

Uroczysty Obchód rocznicy powstania styczniowego, odbył się w naszym grodzie 23. bm. z inicjatywy Oddziału Związku Strzeleckiego.

W dniu tym odbyło się uroczyste Nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym o godz. 9-tej na którym wygłosił podnieście kazanie złotousty kaznodzieja ks. major Pączek. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele Władz i Urzędów, młodzież szkolna i wielka liczba Wiernych.

Wieczorem o godz. 8. w przepełnionej sali Sokoła, odbyła się Akademia na której wygłosił słowo wstępne dyr. sem. żeńsk. p. Włondaś. W głęboko przemysłanej i historycznie ujętej mowie, dał obraz zmagania się Narodu w walce z zaborcą, nawiązując i wskazując na Józefa Piłsudskiego i Jego strzelców, jako spadkobierców Wielkiej idei twórców powstań i rycerzy Niepodległości.

Muzyka w pełnym składzie 3. P. Leg. pod batutą znakomitego kapelmistrza p. por. Kuczerzy, odegrała koncertowo szereg utworów muzycznych, za wykonanie których, publiczność nie oszczędziła dobrze zasłużonych oklasków wykonawcom i ich kierownikowi.

Pna Pretoriusówna miłym głosem odśpiewała kilka pięknych pieśni. Na zakończenie amatorzy Tow. Muzycznego odegrali koncertowo prolog z »Dyktatora«. Na szczególne wyróżnienie zasługują panie por. Korasiewiczowa, Bugajska, Dworżańska i panowie prof. Tyszkowski, Knotz i inni.

Święto Jordanu. W czwartek 19. bm. odbyła się ceremonia święcenia wody na Sanie. Uroczysta procesja, w której wzięły udział tłumy wiernych obu obrządków, wyruszyła z cerkwi nad rzekę San, gdzie przew. ks. dziekan Chotyński w otoczeniu licznych duchowieństw dokonał poświęcenia wody. W uroczystości wzięli udział reprezentanci władz cywilnych i wojskowych.

Zjazd Starostów. Dnia 19. bm. odbył się u nas zjazd starostów z okręgu wyb. Nr. 47 Omówiono sprawę nadchodzących wyborów.

Nieporządkki. Każdego piątku ulice Kraszewskiego i Słowackiego przepełnione są całymi kolumnami trzody chlewnej, która bez należytej opieki rozbiega się po trotuarze i tamuje komunikację. Możeby kompetentne władze raczyły wydać odpowiednie zarządzenia, a mianowicie, aby transport trzody chlewnej odbywał się furami, jakto miało w swoim czasie miejsce.

Zebrań »stronnictwa chłopskiego«. Dnia 20. bm. odbyło się w sali »Jad Charucim« zebranie delegatów stronnictwa chłopskiego. Zbuntowani delegaci domagali się wykluczenia nauczyciela p. Józwiaka, co jednakże odroczone na przyszły piątek. Dowiadujemy się, że p. Józwiak wystąpił w tych dniach ze stronnictwa »chłopskiego« i zgłosił przystąpienie do t. zw. »Zjednoczenia chłopskiego« (J. Bojki).

Wiec wyborczy na targowicy. W ubiegły piątek »kandydaci« na »pe-« osłów z t. zw. rozłamowego stronnictwa »chłopskiego« pp. niejaki Opolski z Hyżnego czy Zakopanego i Janusz z Mokrej strony szukali swoich zwolenników na targowicy. Piszczących i mruczających zwolenników była cała masa, a najlepiej wyszedł na tem Magistrat miasta, bo od sztuki brał po 1 zł. 50 gr. Wiec udał się w zupełności.

Rada powiatowa została rozwiązana. Komisarzem rządowym został p. radca Ed-

mund Prezentkiewicz, zastępcą p. marszałek Marjan Lisowiecki. Członkami Rady przybocznej mianowani zostali pp. hr. Zygmunt Zamoyski z Wysoka, Jan Marynowski z Więtkowic, Tadeusz Górski z Rożwienicy, burmistrz inż. Stanisław Sierankiewicz, inż. Franciszek Hornung, przemysłowiec Leizer Goldmann z Jarosławia, Iwan Rebko, naczelnik gminy ze Sośnicy, Oleksa Buszko, rolnik z Manasterza, Józef Kocał, naczelnik gminy ze Świebodnej, Kazimierz Stec, rolnik z Czelatyc i Jan Ganciarz, rolnik z Laszek.

Zjazd starszyzny Legionowej i Strzeleckiej Obwodu Jarosław odbędzie się w Jarosławiu, w dniu 29. stycznia br. o godz. 10-tej w lokalu Oddziału Związku Strzeleckiego ul. Dietziusa.

Tematem obrad mają być sprawy organizacyjne.

Bezpартijny Blok współpracy z rządem. Dnia 24. stycznia br. odbyło się zebranie organizacyjne, celem zawiązania komitetu »Bezpартijnego Bloku współpracy z rządem«. Inicjatywa wyszła od Związku Napr. Rzeczyp. Przewodniczył p. inż. Sierankiewicz. Tymczasowy komitet stanowią: pp. inż. Sierankiewicz, nadradca E. Galik, prof. Br. Wiśniowski, Dr. Zasowski, inspektor Bem, inż. Nowak, inż. Frieser, Dymnicki i Ferdynand Kremer. Uchwalono powiększyć komitet przez kooptowanie dalszych członków i zwołać nowe posiedzenie w dniach najbliższych.

W chorobach zębów i jamy ustnej
Dr. med. ADAM ZYS
przyjmuje od 9-12 i od 3-6
w Jarosławiu, przy ul. Słowackiego 22 i. p.
Pracownia techn. dentystyczna.

Poszukuje się do wynajęcia mieszkania, składającego się z większego i mniejszego pokoju na pomieszczenie szkoły. Zgłoszenia: **Skrzynka pocztowa 27. Jarosław.**

NAWOZY sztuczne

NA SEZON WIOSENNY 1928 r.

a mianowicie:

SÓL POTASOWA
KAINIT
AZOTNIAK mielony i granulowany
SALETRE CHILIJSKĄ
SALETRE CHORZOWSKĄ amonową
SIARCZAN AMONU
SUPERFOSFAT mineralny i kostny
TOMASYNE
WAPNO NAWOZOWE

dostarcza wagonowo i detalicznie

BANK ROLNICZY

Spółdzielnia zar. z ogr. odp.
w Jarosławiu.

Kapy, firanki wedle najnowszych wzorów abuzury, roboty ręczne gotowe i zaczęte na składzie.
Józefina Hüttnerowa, Kościuszki 15. parter

Podłogi parkietowe

DESZCZUŁKI PODŁOGOWE,
PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI,
z suchej dębiny, z ułożeniem lub bez,
dostarczam po cenach najniższych. Zdolnych parkieciarzy do układania podłóg wysyłam także na prowincję bez względu na odległość.

OSKAR TANNENBAUM
w Jarosławiu.

HALLO! Radjo amatorzy!



Nadeszły nowości sezonowe, aparaty nowych konstrukcji, selektywne i głośne, oraz wszelki sprzęt do budowy, który polecam na dogodnych warunkach P. T. radjo amatorom!

Z poważaniem
A. Pawulska „Radjo“
Jarosław, Grunwaldzka 1.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.
ZAKŁAD ZASTAWNICZY
EUGENJUSZA BOJARSKIEGO
W JAROSŁAWIU, Grodzka 9.

podaje do publicznej wiadomości, że wszystkie zastawy zapadłe, a przyjęte w czasie od 1. lutego 1927. do końca sierpnia 1927. od Nr. 1 do Nr. 1158. zostaną dnia 13. lutego 1928. od godziny 9-1 w południe przez publiczną licytację (w myśl par. 28 regulaminu z.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane. UWAGA. W dniu licytacji wykupna ani prolongat nie przyjmuje się.

Procent od zastawów od 1. stycznia 1928. znizony na 2% miesięcznie.

**NAJLEPSZE KALO
SZEIŚNIEGO WCE
POLECAMAGAZYN
- - IMPERIAL - - -
CENY FABRYCZNE**

ZAKŁAD POGRZEBOWY
STANISŁAWA GIŁOWSKIEGO

w domu własnym
przy **PLACU MICKIEWICZA 1.**
obok gmachu Sokoła
dostarcza wszelkiego rodzaju trumny
przybory pogrzebowe, wieńce
i t. p. przedmioty.
Ceny niskie, konkurencyjne.

Cukiernia i Restauracja H. Hempel

(Franciszek Zamorek) w Jarosławiu, ul. Grunwaldzka, l. 26.

Lokal wytwornie urządzony i oświetlony, poleca własnego wyrobu najprzedniejsze CIASTA, torty, pieczywa, WÓDKI, likiery, WINA krajowe i zagraniczne, CHŁODNIKI. Podaje wszelkie potrawy, o b j a d y, urządza PRZYJĘCIA, WESELA, BIESIADY.

Usługa szybka, rzetelna i skrzętna. — Ceny umiarkowane.